

Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

(P) Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 21 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek poinformował o przebiegu przyjacielskiego spotkania z sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonidem Breżniewem na Krymie.

Biuro Polityczne z zadowoleniem stwierdziło, że rozmowy te stanowią istotny krok na drodze pogłębiania wszechstronnej współpracy polsko-radzieckiej. Współpraca ta oparta na ideowej jedności i bliskim współdziałaniu PZPR i KPZR, przyczynia się do rozwoju społeczno-gospodarczego obu krajów, znajduje wyraz w przyjaźni bratnich narodów. Szczególnie ważne znaczenie mają nakreślone na spotkaniu kierunki dalszego pogłębiania specjalizacji i kooperacji produkcyjnej, sprzyjające rozwojowi postępu naukowo-technicznego, wzrostowi efektywności gospodarczej i jakości wyrobów. Wzajemnie korzystna polsko-radziecka współpraca gospodarcza oraz realizacja kompleksowych programów integracji w ramach RWPG są także, zwłaszcza w skomplikowanej sytuacji gospodarki światowej, istotnym czynnikiem w rozwiązywaniu problemów energetycznych i surowcowych.

Rozmowy potwierdziły wspólne dążenie obu partii i państw do umacniania jedności i zwartości wspólnoty państw socjalistycznych jako decydującego czynnika ich pozycji i roli na arenie międzynarodowej. Rozmowy wykazały niezłomną wolę obu krajów realizacji polityki zmierzającej do utrwalenia pokoju i międzynarodowej współpracy, konkretnego działania na rzecz zhamowania i za-

przestania wyścigu zbrojeń. Dla tej sprawy doniosłe znaczenie ma podpisany w Wiedniu radziecko-amerykański układ o ograniczeniu ofensywnych zbrojeń strategicznych. Dalszy postęp w utrwalaniu procesu odprężenia wymaga pełnej realizacji Aktu Końcowego KBWE, a także rozszerzenia i umacniania wzajemnego zaufania w Europie do czego zmierzają próby państw socjalistycznych.

Biuro Polityczne zaaprobowało rezultaty rozmów i zaleciło instancjom partyjnym i organom państwowym konsekwentną realizację przyjętych ustaleń.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o przebiegu roboczej wizyty kanclerza federalnego RFN Helmuta Schmidta w Polsce.

Przeprowadzone w toku wizyty rozmowy były kontynuacją wszechstronnej wymiany poglądów między oboma krajami w kwestiach pogłębiania polityki odprężenia, umacniania pokoju i rozwoju współpracy międzynarodowej, a w szczególności kroków i działań na rzecz odprężenia militarnego i rozbrojenia.

Biuro Polityczne wyraziło przekonanie, iż rezultaty wizyty przyczynią się do osiągnięcia dalszych postępów w procesie normalizacji i rozwoju stosunków wzajemnych na bazie układu między PRL i RFN o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

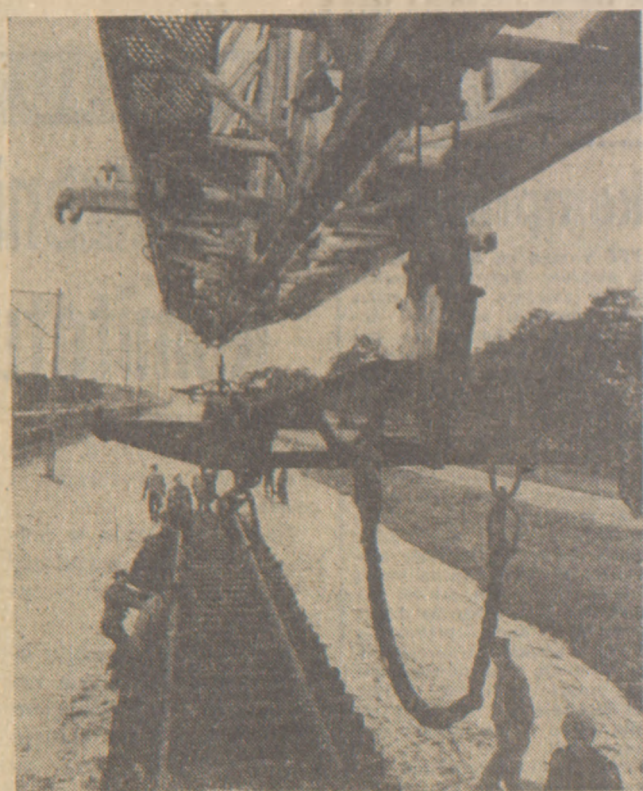
Edward Gierek uda się z roboczą wizytą do Francji

(P) Na zaproszenie prezydenta Francji Valerego Giscarda d'Estaing, dnia 7 września 1979 r. uda się do Francji z dwudniową roboczą wizytą I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek. (PAP)

Trwa budowa drugiej „pięsetki” w Kozienicach

(P) Na budowie drugiego bloku energetycznego o mocy 500 megawatów w elektrowni „Kozienice” zakończono II etap trawienia rurociągów. Trwają przygotowania do III etapu trawienia, który obejmie rurociąg kotła, a rozpocznie się w ostatnich dniach sierpnia br. Trawienie ma na celu usunięcie z wnętrza rurociągów wszelkich zanieczyszczeń technologicznych, przede wszystkim rdzy i substancji tłuścizowych.

Drugim ważnym kompleksem prac, wykonywanych na budowie, stanowi modernizacja przegrzewacza pary kotła należącego do drugiej „pięsetki”, podjęta na podstawie doświadczeń prototypowego bloku 500 MW. Tegorodzaju usprawnienie technologiczne zostanie przeprowadzone również w pierwszej „pięsetce” w „Kozienicach”. (PAP)



Na budowie LHS. Oto zmechanizowane układanie torów w rejonie Wolbromia, woj. katowickie. Pracują tu bratniacy Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 9 z Krakowa. Pomagają im żołnierze LWP.

„Każdy krok, każdy ruch to niełatwa praca”

Readaptacja kosmonautów Pierwsze dni na Ziemi

MOSKWA (PAP). Dwa absolutne rekordy światowe: czasu trwania i długości lotu kosmicznego ustanowił kosmonauta Władimir Lachow i Walery Riumin. Ten ostatni jest, ponadto posiadaczem absolutnego rekordu łącznego czasu przebywania w kosmosie — 177 dni. Odpowiednie materiały zostaną w najbliższych dniach przekazane do zarejestrowania przez Międzynarodową Federację Astronautyczną (FAI).

Riumin już pierwszego dnia po powrocie na Ziemię wprowadził pewne zamieszczenia wśród lekarzy, zajmujących się readaptacją kosmonautów. Wybił na on mianowicie pozwolenie wyjścia na przechadzkę, która była zaplanowana dopiero na trzeci dzień.

Jeden z kierowników programu medycznego stwierdził, że w grafiku lotu kosmicznego zarejestrowane zostały odchylenia, związane z cechami charakteru obu kosmonautów. Cechy te po-

jawiały się z reguły w sytuacjach stresowych. Np. w momencie wchodzenia (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

7 osób zabitych, 17 rannych Ostrzał Libanu Południowego

PARYŻ (PAP). Według doniesień z Bejrutu, we wtorek artyleria izraelska przez wiele godzin ostrzeliwała rejon Nabatieh i Kaukabę w południowym Libanie. W wyniku ostrzału 7 osób zostało zabitych, a 17 odniosło rany. (P)



(P) Fragment portowego miasta Tyr na południu Libanu, zbombardowanego przez bombowce izraelskie. CAF-ADN

Nauka i technika dla rozwoju Konferencja ONZ w Wiedniu Wystąpienie przedstawiciela Polski

WIEDŃ (PAP). Specjalny wystąpienie PAP. Język Koreański: 21 bm. był drugim z kolei dniem obrad konferencji NZ „Nauka i Technika dla Rozwoju”. Kontynuowano obrady plenarne, równocześnie rozpoczęły się spotkania komitetów i grup roboczych konferencji.

W godzinach przedpołudniowych w debacie plenarnej zabral głos przewodniczący delegacji polskiej — prof. Janusz Górski.

Moskiewska sesja komisji

radziecko-amerykańskiej

MOSKWA (PAP). We wtorek rozpoczęła się w Moskwie sesja radziecko-amerykańskiej stałej komisji konsultatywnej.

Zadaniem komisji jest przyczynianie się do realizacji celów i postanowień układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej i tymczasowego porozumienia o niektórych środkach w dziedzinie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, zawartych między ZSRR i USA 26 maja 1972 r., a także porozumienia o środkach mających na celu zmniejszenie niebezpieczeństwa wybuchu wojny jądrowej, zawartego między oboma krajami 30 września 1971 r. (P)

Względny spokój w Kurdyście

TEHERAN, PARYŻ, LONDYN (PAP). W całym irańskim Kurdyście panował we wtorek względny spokój. Z rejonu tego nie nadeszły żadne informacje o walkach. Utrzymuje się jednakże napięcie polityczne, bowiem przywódcy tej mniejszości narodowej odrzucają decyzję ajatollaha Chomeiniego w sprawie delegacji Demokratycznej Partii Kurdystanu i krytykują nadzwyczajne środki podjęte przez władze centralne pod hasłem przywrócenia spokoju i porządku w tej północno-zachodniej prowincji Iranu.

Agencja PARS sygnalizuje dalsze ruchy wojsk w kierunku miast w Kurdyście, które były ostatnio widownią zająć.

Sytuację w Kurdyście omawiał z Chomeinim w Kumb, gdzie zamieszkuje ajatollah, premier Iranu, Mehdi Bazargan. W rozmowie uczestniczył jeden z wiceministrów obrony.

W ciągu ostatnich 48 godzin z wyroków sądów muzułmańskich wykonano w Paweh i Karman-sza wyroki śmierci przez rozstrzelanie, na 18 Kurdach oskarżonych o udział w rebelii.

Niedawno mianowany prokurator sądu muzułmańskiego w Teheranie ajatollah Azeri Kumi poinformował przez radio teherańskie, że w oparciu o nową ustawę prasową i czyżby ajatollah Chomeiniego zamknął już w stolicy łącznie 26 pism codziennych i periodyków. (P)

Maszynty włókiennicze z „Befama” dla Bułgarii

(P) Bielska Fabryka Maszyn Włókienniczych „Befama” stale rozwija produkcję maszyn i linii automatycznych na eksport. Jednym z odbiorców nowoczesnych zespołów zgrzebnych i czesankowych są bułgarskie kombinaty przemysłu włókienniczego.

Tylko w ostatnich trzech latach „Befama” wyeksportowała do Bułgarii ok. 130 przędzarek i zespołów zgrzebnych.

W br. na eksport do Bułgarii przeznaczona jest dalszych 30 tych urządzeń. (PAP)

35 lat ludowego lotnictwa Wypowiedzi dowódców wojsk powietrznych

(P) 23 sierpnia 1944 r. rozpoczęło działania bojowe ludowe lotnictwo polskie. Dzień ten obchodzony jest jako święto lotnictwa. Z tej okazji wypowiedzi dla PAP udzielił: dowódca wojsk lotniczych gen. dyw. pil. Tadeusz Krepki i dowódca wojsk obrony powietrznej kraju gen. dyw. Longin Łozowski.

Obchodzące 35-lecie istnienia ludowe lotnictwo polskie jest równiekiem Polski Ludowej; poszczególne etapy jego rozwoju mają ścisły związek z procesem utrwalania się państwa ludowego i jej rozwojem, umacnianiem siły i bezpieczeństwa Polski — powiedział dowódca wojsk lotniczych — gen. dyw. pil. Tadeusz Krepki. Nieodłączną cechą tego rozwoju jest braterski sojusz i współpraca ze Związkiem Radzieckim, pomoc i współdziałanie, które zabezpieczają rozwój, siłę i nowoczesność polskich skrzydeł. Dziś wojska lotnicze stanowią jeden z podstawowych rodzajów sił zbrojnych, zdolnych do prowadzenia różnorodnych działań bojowych.

W jednostkach lotniczych szeroko wykorzystuje się nowoczesne pomoce szkoleniowe zwiększające efektywność i skuteczność nauczania. Pozwalają one szybko opanować nowości z zakresu techniki sposobów działań bojowych, do wodzenia itp. Znaczną część kadry oficerskiej legitymuje się wyższym wykształceniem.

Dziśmi osiągnięciami — stwierdził gen. Krepki — legitymuje się naukowcy w lotniczych mundurach, którzy wniesli i wnoszą nadal poważny wkład w rozwiązywanie problemów technicznych i eksploatacyjnych w lotnictwie. Wskazać można na wiele przykładów lotniczego działania na rzecz rolnictwa, transportu i komunikacji. Zastępca lotnictwa jest m.in. zastępcą dowódcy lotów jako dziedzicem mon-tażu urządzeń w trudnych i niedostępnych warunkach. Do-

powe; poszczególne etapy jego rozwoju mają ścisły związek z procesem utrwalania się państwa ludowego i jej rozwojem, umacnianiem siły i bezpieczeństwa Polski — powiedział dowódca wojsk lotniczych — gen. dyw. pil. Tadeusz Krepki. Nieodłączną cechą tego rozwoju jest braterski sojusz i współpraca ze Związkiem Radzieckim, pomoc i współdziałanie, które zabezpieczają rozwój, siłę i nowoczesność polskich skrzydeł. Dziś wojska lotnicze stanowią jeden z podstawowych rodzajów sił zbrojnych, zdolnych do prowadzenia różnorodnych działań bojowych.

W jednostkach lotniczych szeroko wykorzystuje się nowoczesne pomoce szkoleniowe zwiększające efektywność i skuteczność nauczania. Pozwalają one szybko opanować nowości z zakresu techniki sposobów działań bojowych, do wodzenia itp. Znaczną część kadry oficerskiej legitymuje się wyższym wykształceniem.

Dziśmi osiągnięciami — stwierdził gen. Krepki — legitymuje się naukowcy w lotniczych mundurach, którzy wniesli i wnoszą nadal poważny wkład w rozwiązywanie problemów technicznych i eksploatacyjnych w lotnictwie. Wskazać można na wiele przykładów lotniczego działania na rzecz rolnictwa, transportu i komunikacji. Zastępca lotnictwa jest m.in. zastępcą dowódcy lotów jako dziedzicem mon-tażu urządzeń w trudnych i niedostępnych warunkach. Do-

Na zielonym rynku

Coraz więcej pomidorów ♦ Ogórki są, gdzie jest mizeria? ♦ Tylko kapusta nie obrodziła ♦ Dobre zbiory jabłek i gruszek ♦ Mało śliwek

Informacja własna

(P) Zaspokojenie w warzywa i owoce jest w dalszym ciągu lepsze niż w poprzednich latach. Urodzaj pomidorów, ogórków, fasolki i innych warzyw sprawił, że skup zaspokaja potrzeby handlu.

Coraz większe są dostawy pomidorów. W ubiegłym tygodniu wzrosły one z 1200 do 1500 ton; do punktów skupu spółdzielczości rolnej trafia co dzień ok. 1800 ton, gdyby silniej zaświeciło słońce moglibyśmy mieć pomidorów więcej.

Głównym ich odbiorcą jest przemysł owocowo-warzywny. Zakłady produkujące przetwory, koncentraty, soki, sosy i wiele

innych przetworów otrzymują od producentów ok. 1000 ton surowca dziennie. Tak więc obrotowy skup dzienny wynosi ponad 2100 ton pomidorów, a prognozy przewidują dalszy wzrost dostaw. W roku ubiegłym o tej porze skupowano tylko 200 ton pomidorów, a w szczytowym kilkudniowym tylko ok. 1000 ton.

Zmalał nieco dzienne skup ogórków, ale i tak producenci dostarczają co dzień do punk-

tów skupu ok. 2000 ton. Były już w tym roku dni, gdy skupowano 6 tysięcy ton ogórków. Od kilku lat nie było takich zbiorów.

Dotychczas spółdzielczość rolnicza i przemysł przetwórczy nabyły od rolników ok. 120 tysięcy ton, podczas gdy w całym roku ubiegłym skupiono 94 tys. ton.

Pełno jest ogórków w punktach skupu, pramysł przetwarza też spore ilości, wydaje się więc że na wszelkie warunki ku temu by i w handlu był spory wybór. Tymczasem otrzymaliśmy listy od Czytelników, którzy mieli trudności w kupieniu dobrej jakości ogórków, nadszają

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Uważamy, stwierdził przewodniczący polskiej delegacji — że wszelkie dążenia krajów do postępu i rozwoju są niezrealizowane bez ich oparcia na szerokiej współpracy z innymi krajami. Dlatego też mocno podkreślamy potrzebę nadania międzynarodowej współpracy naukowej i technicznej charakteru uniwersalnego — tak, aby światowe osiągnięcia nauki i techniki mogły być wykorzystywane w interesie wszystkich państw.

Mówca zwrócił uwagę na odmienne postawienie Aktu Końcowego KBWE wskazując, że międzynarodowa współpraca w dziedzinie nauki i techniki może rozwijać się pozytywnie jedynie w warunkach pogłębiania międzynarodowej współpracy naukowej i technicznej. Nieodwrotnie jest w tym celu zahamowanie wyścigu zbrojeń, a następnie całkowite i powszechne rozbrojenie w interesie pokoju i postępu społecznego.

Przedstawiciel Polski zaznaczył, że kraj nasz posiada długą tradycję dwu- i wielostronnej współpracy naukowej i technicznej z krajami rozwijającymi się. Głównym jesteśmy ją

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Po wizycie Helmuta Schmidta

ADAM W. WYSOCKI

(P) We wspólnym komunikacie, który opublikowany został po zakończeniu dwudniowej wizyty kanclerza Republiki Federalnej Niemiec, wymienione są wszystkie główne tematy i problemy, poruszone podczas rozmów Helmuta Schmidta z Edwardem Gierkiem oraz innymi polskimi mężami stanu, uczestniczącymi w tym spotkaniu. Spotkanie — dodajmy — które mimo urlopowej pory miało charakter bardzo roboczy. Mogła się o tym przekonać również i cała zachodniemieńska i polska ekipa prasowa, towarzysząca wizycie na Helu, a także podczas helikopterowej podróży do Torunia, gdzie goście podejmowali byli na Ratuszu, zwiędzieli Stare Miasto i nowy, piękny Uniwersytet imienia Mikołaja Kopernika.

Co przy tym dla dziennikarzy najważniejsze, mieliśmy możliwość kilkakrotnie, choć oczywiście na krótko, obserwować naocznie poszczególne fazy rozmów. Pozwala to na lepszą orientację w tym, co tworzy istotę klimatu każdego międzynarodowego spotkania na najwyższym szczeblu. A klimat, który towarzyszył rozmowom był dobry. Sprzyjający tym wszystkim ocenom, które zawierały w komunikacie. Nie ulega wątpliwości, iż spotkanie Edwarda Gierka z Helmutem Schmidtem było pozytywne dla wzajemnych stosunków między Polską a RFN i dla szeroko rozumianego pokojowej polityki europejskiej i ogólnoswiatowej.

Dla międzynarodowej opinii publicznej nie może być bez znaczenia to wszystko, co mają sobie wzajemnie do powiedzenia przywódcy takich krajów, jak Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec odnośnie takich problemów, jak pokój, rozbrojenie, odprężenie i konstruktywna współpraca między państwami, o różnych systemach społeczno-ekonomicznych i politycznych.

Można tylko dać wyraz zadowoleniu, że w rozmowach Polska—RFN w roku 1979 nadaje się właściwe znaczenie sprawom pokojowego współdziałania na rzecz umocnienia trendów odprężeniowych w Europie i na świecie. Dotyczy to zarówno trwających aktualnie negocjacji rozbrojeniowych w Wiedniu, jak i wszystkiego, co łączy się z postanowieniami SALT II oraz tworzy możliwości poczynienia dalszych kroków na tej drodze.

Oba nasze kraje mogą wnieść tutaj niebagatelny udział, w przewidywanym istniejących przeszkód, stwarzanych przez przeciwników odprężenia. We wspólnym komunikacie podkreśla się z naciskiem znaczenie, jakie obie strony przywiązują do dalszego rozwoju i pogłębienia procesu odprężenia w Europie i na świecie, do jego umocnienia oraz nadania mu trwałego charakteru.

Znów co do takiego właśnie ukielunkowania naszych stosunków i naszej wzajemnej współpracy, ma przy tym oczywiście znaczenie podstawowe i nadrzędne. Co nie oznacza oczywiście, iż nie ma na tej drodze różnych trudności i problemów. Ważne jest, że — w dziesięć lat po podpisaniu układu o normalizacji stosunków Polska—RFN, dyskutować o nich można we właściwej atmosferze, a także — w coraz większym stopniu — również w klimacie niezbędnego zrozumienia. Sorzja to uzyskiwania porozumienia, co do tych spraw, na których wszystkim zależeć powinno najbardziej, a co określamy umownie, jako realizację „ducha Helsinek”. Stąd też — odpowiadając na zapytanie o postępy, tak we współpracy ekonomicznej, która jest ważna dla tworzenia warunków współdziałania na płaszczyźnie międzynarodowej, jak i we wszystkich dziedzinach służących lepszemu wzajemnemu poznaniu się, i budujących wzajemne zaufanie. Dotyczy to oczywiście także i wielu problemów z dziedziny stosunków międzynarodowych, a więc rozwoju wymiany kulturalnej, naukowej, wymiany informacyjnej, a także problemów humanitarnych. W tym również i akcji łączenia rodzin — która co z uznaniem i publicznym podziękowaniem należy do Helmuta Schmidta — realizowana jest przez stronę polską z całą dokładnością, zgodnie z istniejącym porozumieniem.

Sierpniowe rozmowy na Helu, określone zostały jako „owocne”. Jeśli pozostaniemy przy tym terminie, to dodać można, iż owocować one powinny nie tylko w dwóch płaszczyznach: bilateralnej, a

wieć w zakresie stosunków Polska—RFN, a także w tej płaszczyźnie szerszej, ogólnoeuropejskiej, gdzie zresztą nie od dzisiaj mówi się szlusznie, iż to, co dzieje się na linii Polska—RFN, jest jednocześnie czymś w rodzaju „europejskiego barometru odprężenia”.

Droga do odprężenia i normalizacji jest jednak, jak nas o tym pouczają doświadczenia lat ostatnich — droga i trudna, a długa, wymagająca od wszystkich, którzy nią kroczą, i dobrej woli, i wytrwałości. Odnosząc się do tego, że dotąd nie wolno zapominać o tym, że pozostało jeszcze wiele przeszkód, które trzeba przezwyciężyć, i których pokonanie jest moralnym obowiązkiem wszystkich zwolenników rzeczywistego umocnienia sytuacji w Europie.

30 dni wolności

Spontaniczne manifestacje w stolicy Nikaragui

MANAGUA, HAWANA (PAP). Korespondent PAP, Ryszard Rymaszewski, pisze: Pierwszy miesiąc, jaki upłynął od zwycięstwa Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino ludności stolicy powitała spontanicznymi manifestacjami. Poniedziałek, 20 bm, stał się świętem dla wszystkich mieszkańców tego kraju, którzy jeszcze niedawno żyli pod terrorem dyktatora Somozy.

W ciągu tych 30 dni dokonali się ogromne przemiany w Nikaragui. A jej naród i rewolucyjne kierownictwo zyskują coraz większe uznanie na całym świecie, już nie tylko za dokonanie heroicznego wyczynu, jakim było pokonanie trwającej przez 45 lat krwawej dyktatury, ale także za pierwsze poważne osiągnięcia i konsekwentne realizowanie zasad niezawisłości, samostanowienia, pozostawiania praw demokratycznych i utrzymania stosunków ze wszystkimi państwami, uznającymi prawo kraju do samostanowienia.

Potwierdzeniem tego jest nawiązanie kontaktów dyplomatycznych z kilkudziesięcioma krajami świata. W tym także zaciągnięcie kontaktów z krajami socjalistycznymi. Wyrazem poparcia i uznania Polski dla przeobrażeń zachodzących w Nikaragui stało się podniesienie w jej mediach przedstawicielstw dyplomatycznych do rangi ambasady, co ogłoszono właśnie w tym uroczystym dniu Nikaragui.

Nikaragua wyszła z wojny domowej straszliwie zniszczona. Zginęło około 50 tys. ludzi, a straty szacuje się na około 500 mln dolarów, co jeszcze bardziej pogłębiało zacofanie kraju spowodowane dziesiątkami lat panowania tyranii. Obecnie najpilniejszą sprawą jest zaopatrzenie w żywność.

Pierwsze dni na Ziemi

(A) DOKONCZENIE ZE STR. 1 W stan nieważkości — dowódca — zwiolnić zrównoważony i stateczny, czynił to dokładnie według instrukcji. Natomiast inżynier pokładowy starał się szybko przystosować do nowej sytuacji.

Podobne zachowanie zarejestrowano zostało również w sytuacji odwrotnej, tj. podczas powrotu na Ziemię. Słowa lekarzy potwierdziły także sposób wejścia kosmonautów na pierwsze spotkanie z dziennikarzami. Władimir Lachow wszedł do pokoju spokojnie, zaś Walery Riumin wbiegł krokiem tenisisty, gotowego do rozegrania meczu.

Na pytanie, jak spali w nocy, dowódca odparł: „Bardzo mocno, bez snów. Dwie noce przed lądowaniem spaliliśmy około pięciu godzin. Obudziliśmy się dokładnie o godz. 8 — czasu moskiewskiego, tak jak na orbicie”.

Dziennikarze pytali także jak zalogą przyjęła zadanie wyjścia w otwarty kosmos. W sytuacji, gdy oczekiwano się już do lądowania i sily były odpowiednio wymierzone. I znów — dwa charakterystyczne — dwa odpowiedzi. „Byłem rad, że mogę wykonać tak odpowiedzialne zadanie” — brzmiała odpowiedź dowódcy. „Jak trzeba, to trzeba” — odpowiedział inżynier pokładowy. „W człowieku tkwią zawsze rezerwy”. Na pytanie, czy człowiek może pracować w kosmosie jeszcze dłużej, obydwa kosmonauci odpowiedzieli jednocześnie: „naszym zdaniem nie”.

21 bm, w drugim dniu pobytu na Ziemi, kosmonautów zapytano, co sprawia im szczególną radość. Okazało się, że cieszą ich dosłownie wszystko. Słońce, drzewa, blask słońca i ciągłe telefony. Oczywiście, że na minutę nie opuszczają ich nieprzyjemne uczucia spowodowane długotrwałym pobytom w stanie nieważkości. „Każdy krok każdy ruch to niełatwa praca” — powiedział Władimir Lachow — „wydaje się, że wystarczy lekko oddechnąć się nogą, aby ulecieć ponownie w świat nieważkości”. Obaj kosmonauci także poprosili dziennikarzy o przekazanie serdecznego podziękowania wszystkim, którzy obserwowali ich pracę w kosmosie i oczekiwali ich powrotu. (P)

Normalizacja w Ugandzie

Żołnierze tanzańscy strzegą punktów strategicznych

KAMPALA (PAP). Specjalny wysłannik PAP Stanisław Grzymski pisze: Z jednego w Ugandzie międzynarodowego portu lotniczego w Entebbe prowadzi do Kampali szeroka asfaltowa szosa. Do miasta daleko, około 40 km. Po obu stronach drogi soczysta zielenie eukaliptusów, palm, agaw i akacji, ukrywająca gliniane kryje błacha chaty.

Wiozący przybyszów autobus ugandyjskich linii lotniczych mija posterunki żołnierzy tanzańskich rozstawione co kilka kilometrów. Na poboczu pierwszy ślad niedawnej wojny — zniszczony czółog ugandyjski. O kilka kilometrów dalej spalony czółog tanzański. Jeszcze dalej leżą do góry kołami transporter opancerzony.

Przed hotelem „Uganda International”, znów posterunek żołnierzy. W kiosku obok recepcji sprzedawano dawniej czasopisma, teraz mieli się tam wartownicy. Za ladą kapral armii tanzańskiej w pełnym rynsztunku bojowym. O miejsce w hotelach bardzo trudno. Część pokoi zajmują oficerowie i żołnierze, część pracownicy instytucji państwowych. Zainstalowano tu tymczasowe biura administracji, m.in. radę miejską. W hotelach kwatery się również uchodźców, którzy opuścili miasto, podczas działań wojennych na początku kwietnia br. Domy w których mieszkali poprzednio są już zajęte.

Miejscowe władze mają pełne ręce roboty. Powracającym trzeba zapewnić dach nad głową. Amin wysiedlił wielu ludzi, a luksusowe wille przydzielili swym współpracownikom i zwolennikom. Księgi hipoteczne zniszczone. Wiele dokumentów zaginęło podczas działań wojennych.

Kampala należy do najpiękniejszych miast afrykańskich. Samo centrum leży w dolinie, otoczone łańcuchem zielonych wzgórz, na których rozciągają się dzielnice willowe. Nowoczesna architektura sprawia, że Kampala nie ustępuje miastom europejskim i na pierwszy rzut oka nie widać tu tak dużych kontrastów jak w wielu innych stolicach afrykańskich.

Kolonie słumsów i biednych glinianych chat gina w tropikalnej zieleni. Choć mało zburzonych domów, na każdym kroku widać, że niedawno przeszła tu wojna. Centrum handlowe przedstawia żalony widok. Wszystkie sklepy przemysłowe doszczętnie ograbione. Wycofali się oddziały Amina zabierali na zrabowane samochody co się tylko dało. Głogłone zostały doszczętnie również domy mieszkalne, placówki dyplomatyczne, urzędy.

Na ostatniej konferencji prasowej prezydent Binsala ożmiał, że Uganda przyjęła politykę otwartych drzwi i gotowa jest przyjąć pomoc zarówno z Zachodu jak i ze Wschodu.

Poinformował on również, że ugandyjska delegacja rządowa odwiedziła ostatnio niektóre kraje socjalistyczne. Europy Wschodniej i przeprowadziła rozmowy na temat przyszłej współpracy.

Uganda przechodzi obecnie trudny okres normalizacji. Pierwszoplanowym zadaniem dla nowych władz jest przywrócenie bezpieczeństwa we wnętrzu kraju i również ochrona granic państwowych. Tanzania, która udzieliła pomocy Ugandyjskiemu Frontowi Wyzwolenia Narodowego w obaleniu reżimu Amina, postanowiła zatrzymać część swych wojsk. Pełnia one rolę zarówno sił porządkowych, jak również

niez szkoła tworzone na nowo oddziały armii ugandyjskiej.

Kola zbliżone do rzędu w Kampali uważają, że dopóki armia ugandyjska nie osiągnie potencjału militarnego, dostatecznego do obrony kraju i legalnego rządu, dopóty wojska tanzańskie pozostaną w Ugandzie. Jest to konieczne tym bardziej że z południa Sudanu napływają informacje o organizowaniu tam przez Amina armii, przy pomocy której zamierza on ponownie przejąć władzę w Ugandzie.

Żołnierze tanzańscy strzegą wszystkich urzędów państwowych, hoteli, pełnią posterunki w strategicznych punktach, patrolują ulice miast. Choć wojna skończyła się kilka miesięcy temu w rejonie Kampali jest jeszcze niespokojnie. W nocy dochodzi do sporadycznej strzelaniny. Brak i umundurowanie, pozostawione przez uciekających żołnierzy Amina, dostały się w ręce elementów przestępczych, które dokonują napadów rabunkowych. (P)

Impas po rezygnacji Charana Singha

DELHI (PAP). Korespondent PAP, Ryszard Plekacz pisze: Po raz drugi w ciągu miesiąca Indie znajdowały się 21 bm, bez ataku rządu i czekały na decyzję prezydenta Sanjivy Reddy'ego, który ma postanowić, czy po rezygnacji Charana Singha i jego ministrów zastosować się do apeli głównej partii opozycyjnej — Janaty i powierzyć jej przywódcy Jagjivanowi Ramowi misję utworzenia nowego rządu, czy też zgodnie z zaleceniem ustępującego premiera rozwiązać parlament i rozisać nowe wybory, zapewne na listopad br.

Konsultacje prowadzone we wtorek przez Reddy'ego z przy-

Oświadczenie ministra kampauczańskiego

HANOI (PAP). Minister spraw zagranicznych Kampuczu, Hun Sen oświadczył na konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych w Phnom Penh, że Rada Rewolucyjna Ludu Kampuczu jest jedynym legalnym przedstawicielem Kampuczu i tylko ona ma prawo występować w imieniu kraju w ONZ, na konferencji szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych w Hawanie oraz na forum innych gremiów międzynarodowych.

Wszelkie „międzynarodowe konferencje w sprawie Kampuczu”, nie zwolane z inicjatywy Rady Rewolucyjnej czy jakakolwiek „międzynarodowa komisja do spraw wyborów powszechnych” będą jedynie próbą ingerencji w sprawy wewnętrzne Kampuczu.

Rada Rewolucyjna Ludu Kampuczu wypowiada się przeciwko jakimkolwiek „wyborom powszechnym” z udziałem Sihanouka, In Tama, Pol Pot i im podobnych. Sihanouk nie odkrywa obecnie żadnej roli w Kampuczu i stał się tylko kartą w rękach ekspansjonistów pекіfickich.

Hegemonia chińska — kontynuował minister — nadal anuluje wymierzone przeciwko naszemu państwu. Dostarczają broni i wyposażenia bandom północnym, ukrywającym się w Tajlandii. Popierają oni tak zwany rząd demokratyczny Kampuczu i utrzymują w południowych Chinach radiostacje będące główną tubą tego „rządu”. Popiera na Pekin kłicka Pol Pot i nie kontroluje w Kampuczu ani skrawka ziemi, dlatego też nie może reprezentować narodu kampauczańskiego. (P)

Diana Nyad przepłynęła z Wysp Bahama na Florydę

WASZYNGTON (PAP). 30-letnia pływaczka amerykańska Diana Nyad przepłynęła po raz pierwszy w historii z wysp Bahama do wybrzeża Florydy, czyli dystans 96 kilometrów. Potrzebowała na to 27 godzin 41 minut, czyli 10 dni i 17 godzin 41 minut, przy średniej prędkości 3,5 km na godzinę.

Wyruszyła ona z małej wyspki North Bimini w niedzielę o 8 rano czasu miejscowego (14.00 czasu warszawskiego) i dotarła do Juno Beach na Florydzie w poniedziałek o 11.39 czasu lokalnego (17.39 czasu warszawskiego). Podczas dokonywania tego niezwykłego wyczynu, Diane Nyad towarzyszyli w łodzi trzy pływacy i lekarz. (P)



Co robią Narody Zjednoczone

Agencje specjalne NZ i ich zadania

Wydarzenia lat siedemdziesiątych, które wstrząsnęły gospodarką światową, zmieniły także system ONZ. Stworzone nowe instytucje, a te które już istniały, zmieniły programy i kierunki działania. W 1977 roku Zgromadzenie Ogólne uchwaliło rezolucję, która próbowała usprawnić podejmowanie decyzji dotyczących problemów gospodarczych i społecznych i ich wykonywanie. Stworzone nowe stanowisko dyrektora generalnego do spraw rozwoju i powołano na nie K.K.S. Dadzie, dyplomata z Ghany. Poniżej damy krótki opis agencji specjalnych ONZ:

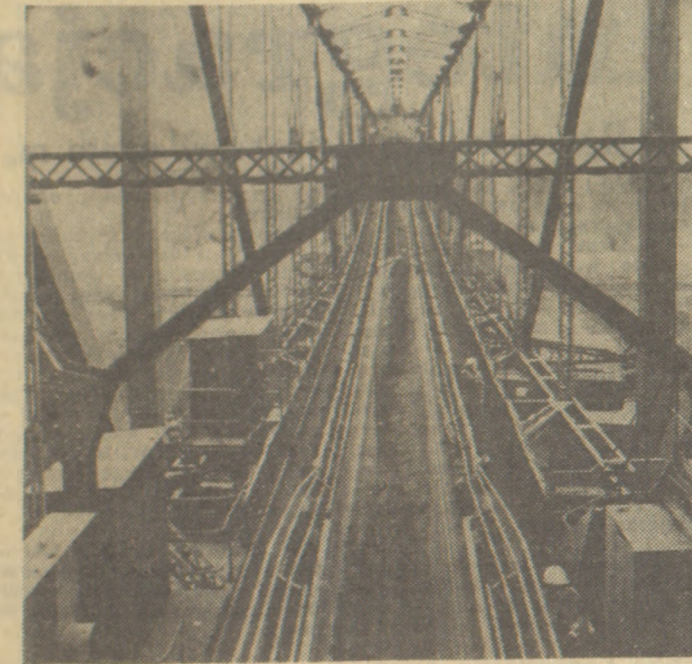
UNCTAD — Konferencja ds. Handlu i Rozwoju

Powołana w 1964 roku UNCTAD spełnia ważną rolę jako stały organ Zgromadzenia Ogólnego zajmujący się rokowaniami i realizacją decyzji dotyczących międzynarodowego handlu i współpracy rozwojowej. Wprawdzie UNCTAD zajmuje się głównie problemami handlu i rozwoju, w tym także transportu, ubezpieczeń i transferu technologii, ale organizacja ta interesuje się również powiązaniami między handlem, obrotem pieniężnym i finansami. Od 1974 r. trwa ona poza tym rokowania dotyczące Nowego Międzynarodowego Ładu Gospodarczego, które organizuje również UNCTAD. Problematyka ta obejmuje m.in. zintegrowany program surowcowy (w tym również fundusz surowcowy), problem zadłużenia, kodeks

technologiczny i praktyki restrykcyjne w handlu. UNCTAD jest również główną instytucją zajmującą się opracowywaniem zasad międzynarodowej polityki gospodarczej i przedkładać zmierniczych do rozwiązywania problemów krajów najmniej rozwiniętych, a także odgrywa czołową rolę w popieraniu współpracy gospodarczej pomiędzy krajami rozwijającymi się. Niedawno powołano nowy komitet zajmujący się tymi tematami. Inicjatywy podjęte na V sesji UNCTAD w Manili w maju 1979 roku podkreślała czołową pozycję, jaką organizacja ta zajmuje w międzynarodowej współpracy gospodarczej.

WFP — Światowy Program Wżywiania

Wykorzystując dobrowolnie ofiarowane środki żywnościowe Światowy Program Wżywiania



W kopalni węgla brunatnego w Bärwalde pracuje na potrzeby m. in. elektrowni w Borsbergu i kombinatu w Schwarze Pumpe. Ponad 16 procent ogółu wydobycia tego surowca energetycznego w NRD stanowi węgiel z Bärwalde.

Impas po rezygnacji Charana Singha

wódcami politycznymi kraju były poufne, ale nieoficjalnie podano, że prezydent, postawiony wobec sprzecznych żądań Janaty i Charana Singha, wysunął ideę utworzenia przejściowego rządu ogólnonarodowego, który składałby się z przedstawicieli wszystkich głównych partii i sprawował władzę do czasu nowych wyborów.

Podczas gdy Janata, która nie ma samodzielnej większości w parlamencie, ale liczy na zdobycie poparcia części pozostałych stronnictw, odrzuciła sugestie utworzenia rządu ogólnonarodowego, inne partie, w tym Kongres Indry Gandhi, dyskutowały nad nią przez wtorek, lecz na razie nie ogłosiły, co o niej sądzą.

Poprzednio Janata Świecka Charana Singha i partie tworzące blok lewicowy, w tym KP Indii i KPI (marksistowska) opowiedziały się zdecydowanie za przedterminowymi wyborami powszechnymi. Zwolennicy rozwiązania parlamentu argumentują, że tylko nowe wybory zapewnią jakąś taką polaryzację sił politycznych, obecnie rozbitych na przeszło 20 partii, ugrupowań i frakcji i zapobiegą dlu-

gotrwałej niestabilności, która może być groźna dla interesów narodowych Indii. (P)

(Czytaj również „ROLA INDI-
RY” — na str. 5).

Szach nie odebrał

Forteca na kołach — na sprzedaż

LONDYN (PAP). Korespondent PAP Tadeusz Jacewicz pisze: brytyjska firma „Communications Control Systems”, będąca członkiem amerykańskiego konsorcjum o tej samej nazwie i zajmująca się budową specjalnych klientów wystawiła na sprzedaż wchłuk, zamówiony przez byłego szacha Iranu. Samochód będący skrzyżowaniem luksusu i limuzyny z pojazdem opancerzonym, nie został przez zamawiającego odebrany. Jest do nabycia za 150 tys. funtów — czyli ponad 330 tysięcy dolarów.

Przyszły właściciel tego pojazdu będzie mógł podróżować w nim wygodnie i na ośro bezpieczeństwa. Samochód „Cadillac Brougham” — ma pod podłogą płytę pancerną, zabezpieczającą przed wybuchem min. Karoseria i sztywne są również pancernie — niefortunny zamachowcy. Wózy usilowałyby strzelać do samochodu z rewolweru lub nawet pistoletu maszynowego miałyby szansę być zranionymi własnymi pociskami, odbijającymi się od podłogi.

W razie zasadzki, obsługa samochodu może strzelać przez specjalne otwory strzelnicze w szybach, osłaniające cele w świetle podczerwonym.

Przed skutecznym porwaniem zabezpieczony specjalny system elektroniczny, wysyłający nieustannie sygnały alarmowe, umożliwiające wytopienie pojazdu.

Wchłuk jest wyposażony w urządzenia telekomunikacyjne, automatycznie sztyrujące prowadzone zeń rozmowy. System telewizji przemysłowej, pozwalający obserwować otoczenie na odległość do 10 km oraz własny system zaopatrzenia w tlen do pełnienia wyposażenia tej fortecy na kołach.

Dotychczas firma wyposażyła i sprzedała 25 podobnych pojazdów, ołnie strzegąc tajemnicy ich odbiorców. Po raz pierwszy zdarzyło się, że pojazd nie został odebrany, w związku z czym ulawniono tego niedoszłego właściciela. (P)

mln dolarów. 260 mln dolarów przybadało z tego na pomoc do-
różna.

IFAD — Międzynarodowy Fundusz Rozwoju Rolnictwa

Jako nowo powołana agencja specjalna NZ IFAD jest pierwszym zinstytucjonalizowanym przykładem Nowego Międzynarodowego Ładu Gospodarczego. Trzy kategorie członków — kraje rozwinięte, kraje eksportujące ropę naftową i kraje rozwijające się, korzystające z kredytów — mają te same liczby głosów (po 600 głosów na każdą kategorię). W ten sposób podejmowanie decyzji jest równomiernie rozłożone na wszystkie trzy kategorie, a kraje rozwijające się mają większość dwóch trzecich. Ponieważ jednak IFAD jest organizacją nastawioną przede wszystkim na praktyczne działanie, decyzje podejmuje się zazwyczaj jednogłośnie, a nie poprzez głosowanie. IFAD koncentruje się na najbardziej ubogiej grupie ludności wiejskiej w krajach rozwijających się — drobnych chłopach i ludności nie posiadającej żadnej własności. Chodzi o to, aby projekty służyły przede wszystkim najbardziej ubogim.

UNDP — Program Rozwoju

Podstawowym celem pomocy udzielanej przez UNDP jest dążenie do samodzielnosci krajów nierozwiniętych. Aby osiągnąć ten cel, rozszerzono zasięg działania i zwiększono elastyczność programów. Zwiększono też poparcie dla programów kooperacji technicznej pomiędzy krajami rozwijającymi się (TCDC) — następstwem tego było zwolanie

Budynek stoi... bez gazu

Kiedy zaczną się zajęcia w nowym przedszkolu na „Ustroniu”

Ten problem dobrze znają rodzice. Znany jest także władcom oświatowym. Umieścić dziecko w przedszkolu to wcale niełatwa sprawa. Rodzice więc składają podania, komisja wnika, wie bada wszystkie dokumenty, zwraca uwagę na warunki rodzinne itp. Niestety, wiele z tych podań trafia do teki z napisem — nie przyjęto z powodu braku miejsc...

Miejsce w przedszkolach brakuje, potrzeby są znacznie większe, dlatego też każde nowe wybudowane przedszkole czy też urządzone w zaadaptowanych na ten cel pomieszczeniach jest bardzo cenne.

W województwie radomskim opieką przedszkolną objęto wszystkie dzieci 6-letnie. To cieszny, jednak w dalszym ciągu nie wszystkie dzieci młodsze mogą znaleźć miejsca w przedszkolach. Sytuacja systematycznie zmienia się jednak na lepsze. W bieżącym roku zostaną przekazane dwa nowe przedszkola w

Radomiu i Lipsku natomiast w 25-ciu budynkach po odpowiedniej adaptacji utworzone zostaną również placówki przedszkolne. Przybędzie ponad tysiąc nowych miejsc.

Terminy i realia

W radomskiej dzielnicy „Ustronie”, niedaleko Szkoły Podstawowej nr 2, przy ul. Sandomierskiej wybudowano nowy, jednopiętrowy obiekt przedszkolny tak bardzo potrzebny w tej dzielnicy. Byliśmy tu w ostatnim dniu czerwca, gdy wykonawca — Kombinat Budowlany miał przekazać ten budynek Wydziałowi Oświaty i Wychowania. Zawiadomienie to — co okazało się na miejscu — było przedwczesne. Nie wykończono instalacje, brak grzejników centralnego ogrzewania, absolutnie nie zagospodarowany plac zabaw dla dzieci — to tylko niektóre pozycje z dość długiej listy braków. Protokołu odbioru oczywiście nie podpisano.

Co zrobiono przez ten czas? Niedługo przecież rozpoczynają się zajęcia. Jesteśmy ponownie w przedszkolu.

Przed budynkiem składowisko sprzętu. Pracownicy przedszkola znoszą z „Zuka” pudełka z pomocami naukowymi, krzeselka, koce, magnetofony, leżaki, niektóre elementy potrzebne do wyposażenia placu zabaw. Ten sprzęt zakupiony już dość dawno przechowywano w sali gimnastycznej pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 2. Przed rozpoczęciem nowego roku nauki, gdy szkoła szykowała się do rozpoczęcia lekcji, wszystkie te przedmioty należało wywieźć. Gdzie zostaną umieszczone?

Na miejscu zastaliśmy dyrektorkę nowej placówki — Teresę Krawczyk, która informuje: obecnie posiadamy klucze do dwóch sal, gdzie umieścimy meble i dotychczasowe wyposażenie sal przedszkolnych. W innych salach trwają jeszcze prace.

Kiedy rozpoczną się zajęcia?

Usterek jest jeszcze sporo — nieczynna winda w przedszkolnej stołówce, trwają prace malarskie, robotnicy zakładają poręczę przy schodach. Sporo czasu potrzeba, aby posprzątać wszystkie sa-

le, umyć okna, dokonać niezbędnej kosmetyki.

Osobna sprawa to otoczenie budynku. Co prawda wymurowano trzy piaskownice i zwieziono piasek, ale będzie go trzeba gruntownie oczyścić, bowiem znajduje się w nim bardzo dużo szkła, kamieni i metalowych pretów. W pobliżu dwaj robotnicy betonowali brodzik dla dzieci. To znaczy mieli go betonować. W czasie naszej wizyty żaden z nich nie chwycił za narzędzia. Woleli się opalać...

Inny problem, który — nie wiadomo czy zapisać na koncie roztargnienia wykonawcy. Budynek wyposażono w instalację gazową, kucharki, ale do tej pory... nie doprowadzono gazu. Przecież później trzeba będzie robić wykopy i niszczyć teren. Kto tutaj zawinił.

Do nowego przedszkola, według założeń, będzie uczęszczać 120 dzieci mieszkających „Ustroniem”. Z pewnością będzie ich więcej. Jednak do tej pory nie wiadomo kiedy rozpoczyna się zajęcia. Dyrektorka nie jest w stanie udzielić konkretnej odpowiedzi, w Wydziale Oświaty i Wychowania podawany jest już chyba trzeci kolejny termin. Już teraz wiadomo, że na początku września przedszkolaki z „Ustronia” nie będą mogli uczyć się i bawić w nowych salach. Może więc wykonawca ustali ostateczny termin zakończenia prac.

BOGDAN WYCISKIEWICZ

Dobrze wywiązały się z zadań

Widoczne efekty pracy junackich hufców

Opustoszały mury radomskich internatów, w których mieszała junacka młodzież w czasie wakacji. Na budowach, skwerach i w parkach nie widać już młodzieży w niebieskich mundurach z emblematami OHP. Dziewczęta i chłopcy z różnych województw uczestniczący w akcji „Wakacje na własny rachunek” zakończyli już drugi turnus swojej pracy. Wyjechała z Radomia pełna wrażeń, doświadczeń z często pierwszej w życiu pracy no i własna pensja.

— Ile młodzieży w ciągu tegorocznych wakacji pracowało w naszym województwie — pytamy z ciekawością Komendanta Wojewódzkiego OHP d/s hufców sezonowych, Janinę Kowalską.

— W czasie wakacji, w różnych miejscowościach naszego województwa pracowało ponad 2 tys. młodzieży. Zorganizowaliśmy w pierwszym turnusie cztery zgrupowania, natomiast w drugim turnusie trzy. W ramach wymiany, która stała się już tradycją w naszej wakacyjnej pracy, pracowała u nas młodzież z innych województw a najwięcej z opolskiego, piotrkowskiego, łódzkiego, katowickiego.

— Gdzie koncentrował się główny front pracy młodzieży.

— Junaków zatrudniła Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa, Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Budownictwa Komunalnego oraz Przedsiębiorstwo „Hortex” w Lipsku. Ponadto młodzież pracowała także na rzecz Elektrowni „Kozienice”, „Hortexu” w Przysusze, Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Iłży, Przedsiębiorstwa Budownictwa Rol-

Dla umocnienia kontaktów

Koło absolwentów UMCS

Z roku na rok powiększa się liczba absolwentów wyższych uczelni, którzy podejmują pracę zawodową w woj. radomskim. Wśród nich wielu to absolwenci Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, z którym woj. radomskie łączy od niedawna ścisłe kontakty potwierdzone umową podpisaną przez wojewodę radomskiego i rektora UMCS.

Ponieważ w br. mia 35-letnie powstania uczelni, z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół UMCS w Lublinie zrodził się zamiar utworzenia w woj. radomskim „Koła absolwentów”, którego działalność sprzyjałaby dalszemu umocnieniu więzów między uczelnią a byłymi jej słuchaczami w woj. radomskim.

Według wstępnych obliczeń w woj. radomskim mieszka i pracuje około 650 absolwentów UMCS, których z pewnością zainteresuje wiadomość, że w połowie września br. w Radomiu odbędzie się pierwsza zebranie organizacyjne przyszłego „Koła absolwentów”.

Wszyscy zainteresowani proszeni są o kontakt do 25 bm. w Biurze Organizacyjno-Prawnym i Kadr Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu przy ul. Żeromskiego 53, tel. 278-29, gdzie uzyskają szczegółowe informacje o miejscu i terminie spotkania. (mz)

Dyżur poselski

W czwartek 23 bm. w ramach dyżurów poselskich, w budynku Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Żeromskiego 53 (gabinet przewodniczącego WRN pokój nr 105) przyjmować będzie wyborców w sprawach skarg i wniosków oświadczenia na Sejm PRL — Krystyna Zaczek.

Dyżur trwa w godzinach 13—16. (bw)

W rękach młodej załogi



W Zakładzie Telefonicznych Tarcz Numerowych w Radomiu pracują same kobiety — a wśród nich wiele młodych z technicznym wykształceniem. Wykonują bardzo precyzyjną, wręcz zegarmistrzowską pracę — od jej dokładności zależy sprawność tarcz numerowych, stanowiących serce każdego aparatu telefonicznego i innych czułych urządzeń.

Kobietom stworzono bardzo dobre warunki pracy — widno i kolorowo, każda pracownica ma do swojej dyspozycji szafkę śniadaniową, a hala robi wrażenie oranżerii.

Pracując w takich warunkach młodego załoga uzyskuje znakomite rezultaty. Zadania pierwszego półrocz-

ni młodzież znacznie przekroczyła. W pierwszych miesiącach drugiego półrocz-

u uzyskuje się przez dobrą organizację pracy a przede wszystkim przez gruntowne przeszkolenie i przygotowanie



ję w zespołowym akordzie młode dziewczęta w ciągu jednej zmiany wykonują

do zawodu młodych dziewcząt, którym prowadzi organizacja ZSMP-owska.



4300 tarcz numerowych, a więc o wiele więcej niżeli przewiduje to plan. Efekty te

Wśród wyróżniających się: Maria Grzelak, Iwona Grunt, Anna Sosnowska, Irena Głaba, Barbara Duk, Grażyna Dobrzańska — montażystki. Solidną pracą dbają one o produkt najwyższej jakości. Tarcze numerowe wmontowane w telefonach i w innych urządzeniach są niezawodne w działaniu.

Spośród 2 mln. tarcz numerowych, ponad pół miliona przeznaczona się na eksport do krajów wysokouprzemysłowych. (bd)

fol. BRONISŁAW DUDA

Dziś dyżur psychiatry

Dziś, jak w każdą środę w godz. 18—20 przy telefonie nr 219-14 dyżurować będą lekarz psychiatra oraz psycholog, którzy odpowiadają na pytania oraz udzielają porad dotyczących walki z alkoholizmem i leczenia z nalogu pijanstwa, spraw małżeńskich, zagadnień psychiatrycznych i psychologicznych związanych ze sferą życia psychicznego i osobistego.

Organizatorami dyżuru są: Społeczny Komitet Przeciwdziałania alkoholowi, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej oraz dyrekcja Szpitala w Krynówicach.

(mz)

Idziemy do kina

Nowy film polski

Na ekranie kina „Hiel” w dn. 24—28 bm. oglądać będziemy nowy polski film z 1978 r. pt. „Aktorzy prowincjonalni” w reż. Agnieszki Holland. Realizując swój pierwszy pełnometrażowy film kinowy reżyserka powiedziała: „Opowiada on o aktorach w teatrze prowincjonalnym. Oczywiście jest to tylko hasło wywoławcze, a chodzi mi przede wszystkim o to, by opowiedzieć o nim o ludziach, o rzeczywistości i o pewnych sprawach, które mnie interesują”.

Akcja rozgrywa się na dwóch płaszczyznach: jedną stroną obyczajową i psychologiczną reakcje ludzi związanych z teatrem, drugą dotyczą spraw zawodowych, a konkretnie przygotowań do wystawienia dramatu Wyspiańskiego „Wyzwolenie”. Wybór właśnie tej sztuki był nieoczywisty — jej konstrukcja oraz zawarte w niej treści stanowią doskonałe odniesienie do akcji filmu w obu jej płaszczyznach. Zachęcamy do obejrzenia jednego z najlepszych filmów polskich ostatnich kilkunastu miesięcy, jakim są „Aktorzy prowincjonalni”. (m.s.)

Objazd ulicą Floriana

Na budowie miejskiego kolektora

Systematycznie postępują roboty związane z budową miejskiego kolektora sanitarnego i wód opadowych, do którego za kilka lat odprowadzane będą wszystkie ścieki komunalne i przemysłowe oraz wody opadowe z całego miasta i przesyłane do

nowo wznoszonej oczyszczalni ścieków w Lesiole.

Jak poinformował nas mgr inż. Janusz Barańczyk, dyrektor oddziału robót warszawskiego Przedsiębiorstwa Robot Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego „Hydrocentrum” w Kozienicach w związku z budową kolejnego odcinka kolektora od dz. 22, 22 bm. zamknięta zostaje dla ruchu ul. Zgodna. Ruch kołowy skierowany zostanie trasą objazdową, prowadzącą ul. Floriana.

Przypominamy, że brygady z warszawskiego „Hydrocentrum” są wykonawcami całego kolektora, który budowany od kilku lat wzdłuż Młecznej potoczki Potkanów w Lesiole. Dotychczas gotowy jest odcinek kolektora prowadzący od Lesioła aż za ul. Świerczewskiego. Do wykonania pozostał odcinek prowadzący wzdłuż zalewu na Borkach w kierunku Potkanowa. (mz)

W niedzielę bezpłatna

regulacja gaźników

i ustawianie zapłonu

Odpowiadając na apel „Wszystcy oszczędzamy energię i paliwo” Okręgowy Zarząd Działalności Gospodarczej Polskiego Związku Motorowego w Radomiu wspólnie z Automobilklubem Świętokrzyskim podjął zobowiązanie przeprowadzenia w niedzielę 26 sierpnia w godzinach od 8 do 14 bezpłatnych usług regulacji gaźników i ustawiania zapłonu.

Efektom przeprowadzonej akcji będą oszczędności w zużyciu paliw płynnych przez samochody prywatnych właścicieli, dotychczas pomijane w tego typu konkursach organizowanych dla jednostek gospodarki uspołecznionej.

Usługi bezpłatnej regulacji gaźników i ustawianie zapłonu będą świadczone w siedzibie Automobilklubu Świętokrzyskiego przy ul. Warszawskiej 17/21. (n)

KRONIKA DNIA

W Strzałkowie gmina Wołanów Jan Kozyra kierując „Płatem” 125p nr rej. LUB-471 potracił 4-letnią Mariolę Grduk zamieszkałą w Strzałkowie, która nagle wbiegła na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego samochodu. Po przewiezieniu do szpitala dziewczynka zmarła. (bw)

Śladem naszych artykułów

„Trzynastką” na Firlej

Najsybciej na nasz krytyczny artykuł „Na komunalnym cmentarzu nie widać troski gospodarza” zareagowała dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Radomiu, która informuje, że przedsiębiorstwo jest przygotowane do wprowadzenia na linię nr 13 drugiego autobusu, co pozwoliłoby skrócić czas oczekiwania na autobus z 70 do 35 minut. Niestety, z powodu dziur i licznych wybojów w Alei Chłobrego oraz na drodze prowadzącej od trasy E-7 do cmentarza — jest to obecnie niemożliwe.

Jak informuje z-ca dyrektora ds. eksploatacji inż. Roman Kunowski, co 2—3 miesiące

naprawiana jest systematycznie wiata na przystanku końcowym „13” w pobliżu cmentarza. Wandale systematycznie dewastują jednak instalowane daszki, co powoduje zarówno niepotrzebne, dodatkowe wydatki jak i rozgoryczenie pasażerów. Czyżby na „wesołków” nie było lekarstwa?

Miejmy nadzieję, że radomscy drogowcy równie szybko jak WPKM zareagują i poprawią stan wymienionych wcześniej jezdni, co umożliwi uruchomienie dodatkowego autobusu na tej linii a tym samym i poprawę komunikacji autobusowej. (ms)

Duże zainteresowanie

używanymi podręcznikami

W księgarni przy ul. Traugutta 35 w dalszym ciągu przy ladzie spotkać można dużo osób chcących kupić używane podręczniki. W czasie wakacji jeszcze nie wszyscy zdążyli skompletować cały zestaw potrzebnych do nauki książek. Szczególnie dużo rodziców i uczniów pyta o podręczniki do szkół podstawowych. Niestety, nie zawsze można je kupić a te, które zostają przynoszone do sprzedaży — idą dosłownie od ręki. Dotyczy to także podręczników z różnych klas liceów ogólnokształcących.

Naszą akcję prowadzić będziemy do połowy września — informuje kierowniczką księgarni Barbarę Świątek. Dlatego też osoby, które posiadają w domu podręczniki z roku ubiegłego mogą je codziennie u nas sprzedać. W tej chwili jest to jedyny sposób, aby uzupełnić uczniowski torlester. (bw)